

## JACEK BOCHEŃSKI

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne

### Niedojrzałość społeczna

W [19]44 ja nie miałem tutaj domu. Ja właśnie na tych Rurach to szedłem do wujka Florka. A tutaj na Skłodowskiej to szedłem do ciotki Janki. To miałem dwa domy, w których mogłem przebywać, w których na pewno mnie przyjmą, nie wypędzą. Ja jeszcze byłem traktowany jednak jako ten mały Jacek, który tutaj był poznany jako dziecko. No, teraz trochę wyrósł, już różne okazuje dziwne nowe rzeczy jako młody dojrzewający człowiek. To prawda. Ale jeszcze ciągle byłem takim dzieckiem, które trzeba przygarnąć. Tak byłem traktowany przez rodzinę. Ja chyba byłem pod pewnymi względami bardzo rozwinięty ponad wiek, a pod względem właśnie przystosowania społecznego, zdolności do współżycia z zespołem ludzkim byłem słabo przygotowany. Ja nie chodziłem do szkoły przez całe życie. No, były takie momenty, kiedy chodziłem, ale w zasadzie nie mam tego, co mają niemal wszyscy: doświadczenie szkolne. Ja byłem uczony w domu, a właściwie uczyłem się wszystkiego sam. Więc moje przygotowanie życiowe było niewielkie, natomiast takie przygotowanie refleksyjne, powiedziałbym, myślowe było bardzo już daleko posunięte.

Data i miejsce nagrania	2019-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"